



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 34/2025, 12 MAJA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Obchody Dnia Zwycięstwa w Rosji

Anna Maria Dyner

9 maja br. w Rosji odbyły się obchody 80. rocznicy zakończenia wielkiej wojny ojczyźnianej. Najważniejsza ich część miała miejsce w Moskwie, gdzie Władimir Putin, w obecności kilkudziesięciu liderów innych państw, nakreślił stan obecnych sojuszy międzynarodowych. Przebieg uroczystości pokazał, że Rosja będzie rozwijała stosunki z Chinami, kontynuowała militaryzację społeczeństwa oraz imperialną politykę wymierzoną przede wszystkim w państwa zachodnie.

Jakie jest symboliczne znaczenie 9 maja w Rosji?

Od kilkunastu lat 9 maja jest najważniejszym w Rosji świętem państwowym. Przypomnienie tzw. wielkiego zwycięstwa nad nazizmem ma nie tylko przyczyniać się do budowania jedności i dumy narodowej, ale także przyćmić pamięć o przegranej ZSRR w zimnej wojnie. Obchody mają szczególny charakter, towarzyszy im szereg imprez społecznych i kulturalnych oraz odpowiednia oprawa medialna i propagandowa, która ma kształtować wiedzę historyczną Rosjan zgodnie z potrzebami państwa i stanowić uzasadnienie dla bieżącej polityki zagranicznej. Od 2022 r., gdy do bohaterów wielkiej wojny ojczyźnianej (WWO) porównywani są uczestnicy wojny z Ukrainą, uroczystości służą uzasadnieniu jednego z celów inwazji, jakim formalnie była „denazyfikacja” Ukrainy. Rzekomą nazyfikacją państw europejskich rosyjskie władze tłumaczą natomiast ich obecną politykę wspierania Ukrainy oraz pogorszenie stosunków z Rosją. Jednocześnie, mimo trwających kilkanaście tygodni zapowiedzi medialnych, że w tym roku obchody będą miały szczególny charakter, przebieg uroczystości, poza większym udziałem gości zagranicznych i przemarszem żołnierzy z trzynastu zaprzyjaźnionych państw, był porównywalny z tym z lat poprzednich.

Co powiedział Putin?

Podobnie jak w poprzednich latach, Władimir Putin skoncentrował się na kwestiach historycznych, jedynie pośrednio odnosząc się do obecnej sytuacji politycznej. Podkreślił, że Rosja nie zgodzi się na zakłamywanie pamięci o WWO i dodał, że jej polityka będzie barierą dla nazizmu, rusofobii i antysemityzmu oraz ich obecnych zwolenników. Było to nawiązanie nie tylko do celów działań na Ukrainie, ale także do tez prezentowanych przez rosyjską propagandę, jakoby nazizm i rusofobia stawały się coraz popularniejsze w Europie Zachodniej. Putin zaakcentował również, że Rosja nie dopuści do zakłamywania prawdy o WWO, co można odczytać jako zapowiedź nasilenia działań dezinformacyjnych w obszarze polityki historycznej, wymierzonych w państwa zachodnie, w tym w Polskę. Prezydent Rosji skoncentrował się też na uwypukleniu roli narodu radzieckiego i Chin w pokonaniu faszyzmu, de facto deprecjonując zasługi państw Europy Zachodniej i USA. Tym samym jasno wskazał, jak kształtują się obecne sojusze międzynarodowe, w ramach których Rosja i Chiny mają stanowić przeciwwagę dla państw zachodnich.

Jaki sprzęt został zaprezentowany?

Towarzyszące obchodom parady wojskowe – najważniejsza odbywa się na Placu Czerwonym w Moskwie – tradycyjnie

KOMENTARZ PISM

służą pokazaniu siły państwa i przez lata były wykorzystywane do promocji nowych rodzajów uzbrojenia wyprodukowanych w Rosji. W tym roku w Moskwie pokazano przede wszystkim sprzęt wykorzystywany w wojnie z Ukrainą, w tym czołgi, samochody opancerzone czy wozy ewakuacji medycznej. Po raz pierwszy na Placu Czerwonym zaprezentowane zostało uzbrojenie wojsk dronowych, w tym bezałogowe systemy Orłan, Zala Łańcet, Gierań i Harpia, co pokazuje ich rosnące znaczenie dla współczesnego pola walki i koresponduje z rosyjskimi planami rozbudowy zdolności produkcyjnych w tym zakresie. Paradę sprzętu tradycyjnie zamykały systemy mogące przenosić ładunki nuklearne (w tym roku były to Iskander-M i Jars), których obecność Rosjanie zawsze wykorzystywali do sygnalizowania jądrowego. Jednocześnie z powodu dużego ryzyka ukraińskiego ataku dronowego do Moskwy ściągnięte zostały dodatkowe systemy obrony lotniczej. Działania Ukrainy nie były jednak wymierzone w rosyjską stolicę, lecz w inne miejsca – szczególnie w przygranicznym obwodzie biełgorodzkim.

Jacy zagraniczni goście byli na obchodach?

Do Moskwy przyjechało 29 przywódców państw, a gościem honorowym był przewodniczący ChRL Xi Jinping. Obecni byli przedstawiciele większości państw postsowieckich – Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu i Tadżykistanu, a także liderzy Brazylii, Burkina Faso, Etiopii, Egiptu, Gwinei Bissau, Gwinei Równikowej, Kuby, Republiki Kongo, Laosu, Mjanmy, Mongolii, Palestyny, Serbii oraz Republiki Serbskiej wchodzącej w skład Bośni i Hercegowiny, Wenezueli, Wietnamu czy Zimbabwe. Spośród liderów państw UE i NATO obecny był jedynie premier Słowacji Robert Fico. Na Placu Czerwonym obecna była też delegacja wojskowa Korei Północnej, której żołnierze biorą udział w wojnie z Ukrainą. Ze względu na napięcia w stosunkach z Pakistanem na paradzie nie pojawił

się natomiast premier Indii. Tak szerokie grono uczestników miało być dowodem na to, że Rosja nie tylko nie jest izolowana na arenie międzynarodowej, ale jest jednym ze światowych liderów. Z większością tych państw Rosja utrzymuje ścisłe kontakty dyplomatyczne, gospodarcze i wojskowe, a większość z nich podziela rosyjskie dążenie do budowy świata wielobiegunowego. Na marginesie obchodów Rosja wraz z Chinami wydała wspólne oświadczenie „w sprawie dalszego pogłębiania wszechstronnego partnerstwa i współpracy strategicznej w nowej erze”, co miało podkreślać sojusz obu państw. Podpisała też umowę o współpracy i partnerstwie strategicznym z Wenezuelą.

Co przebieg uroczystości mówi o planach Rosji?

Przebieg uroczystości pokazał szczególny charakter stosunków Rosji z Chinami, co było czytelnym sygnałem w stronę USA, że nie należy spodziewać się zmiany rosyjskich sojuszy. Rosja nadal będzie realizowała swoje ambicje, chcąc być postrzegana jako jeden ze światowych liderów i mocarstwo, które może kształtować swoje otoczenie międzynarodowe. Będzie też starała się budować koalicję państw zmierzających do obalenia hegemonii Zachodu. Nadal głównym rosyjskim rywalem pozostanie NATO, którego członkowie oskarżani są o militaryzację i wrogie działania. Obchody w Moskwie i innych rosyjskich miastach pokazały też znaczną militaryzację rosyjskiego społeczeństwa. Będzie miało to wpływ na sposób prowadzenia polityki zagranicznej przez Rosję, dla władz której podstawowym jej elementem jest zdolność do użycia siły zbrojnej. Rosja będzie zatem kontynuowała nieprzyjazną politykę względem państw zachodnich. Będzie też dążyła do osiągnięcia celów na Ukrainie, w tym podczas dwustronnych negocjacji, których przeprowadzenie w Stambule zaproponowała.